

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Inauguracja prac Służby Młodych w Wilnie

24 bm. w sali Teatru Miejskiego na Pohulance wypełnionej po brzegi młodzieżą (ponad 700 osób) i pięknie udekorowanej, w obecności przedstawieli władz państwowych i urzędników prac Służby Młodych. Inaugurację zabrał Kierownik Okręgu Wileńskiego Służby Młodych mgr. Władysław Ryńca, witając gości oraz przedstawiciela Pana Wojewody nac. Ejs

monta, szefa Służby Młodych mjr. E. Galinata, kuratora Godeckiego, wiceprezydenta miasta Grodzieckiego, prof. Jakowickiego, mjr. Wilczyńskiego, komendanta Junackich Hufców w Pracy, sen. Miotkowskiego, prezesa Okr. K. P. W. p. Drozdowskiego, wiceprezesa OMP p. Szuskiego. Następnie przewodniczący odczytał depesze otrzymane od gen. Skwarczyńskiego i prof. Witolda Staniewicza, którzy złożyli

najlepsze życzenia owocnych obrad i pomyślnych wyników w dalszej pracy dla młodzieży zrzeszonej w Służbie Młodych. Nieobecny na zebraniu p. dyr. Barański, przewodniczący O. Z. N. Okręgu Wileńskiego, nadesłał na inaugurację przemówienie, które odczytał p. prof. Julian Szweń. Następnie przemawiał Szef Służby Młodych i kierownik Związku Młodej Polski mjr. dypl. Edmund Galinat.

Przemówienie szefa Służby Młodych

„W latach wojny, a potem w długoletniej idej przysposobienia wojennego dokonało się moje braterstwo broni i pięknie udekorowanej, w obecności przedstawieli władz państwowych i urzędników prac Służby Młodych. Inaugurację zabrał Kierownik Okręgu Wileńskiego Służby Młodych mgr. Władysław Ryńca, witając gości oraz przedstawiciela Pana Wojewody nac. Ejs

konsumpcyjnych. Wychowanie młodych musi mieć zdecydowane cele i program. Trzeba wiedzieć dokąd się dąży i wokół tej idei — skupiać awangardę naszego ruchu Młodych. Idee wychowawcze niepodległościowców muszą być sprężynę z nowym dynamicznym prądem młodych budujących wielkość nowoczesnego państwa. Nasz patriotyzm tradycyjalny i emulacyjny musi być przekuty na patriotyzm przytoczę słowo jednego z naszych młodych poetów, który opowiadał scenę spotkania polskich motorowców na polskim morzu. Młodzień — pasażerowie — płakali z rozczulenia. My chcemy wychować typ Polaka, który nie będzie płakać, lecz przysięgnie, że tych motorowców musi być wielokrotnie więcej i to mocniejszych. Chcemy widzieć w młodym Polaku nie tylko czułego patriotę lecz zdobywcę o twardej woli, wielkiej sprawności w każ

dej dziedzinie pracy. Tak często deklamowane słowo „połoga państwa” wymaga oprócz chęci — wielkiej umysłowej i twardej czynów. Geniusz Józefa Piłsudskiego wskazał szlaki rozwojowe dla naszego Narodu, kierując na nie polskie sztandary. Testamentu Wielkiego Twórcy niepodległości z duszą młodzieży żadna przeciwność nie wyrwie. W marszu do wielkości zerwemy szeregi wszystkich młodych Polaków, dziś rozproszonych i skłóconych. To nieprawda, że my się łączymy tylko w boju. Młodzież polska skupiona pod sztandarami Służby Młodych udowodni, że umie jednoczyć równie i w codziennym trudzie dla wielkiej wizji Narodu. Na znak tego niech z waszych piersi uderzy potężny okrzyk — „Polska wielka siłą swej młodzieży niech żyje!”

(Dokończenie na str. 2)

Ostatnia przestroga pod adresem Czechosłowacji

BERLIN, (Pat). Zjazd partii Niemców sudeckich w Karlovych Varach znajduje w prasie niemieckiej nadzwyczaj dobrze przygotowany i widocznie inspirowany odczytek.

Oficjalne niemieckie biuro informacyjne zaopatrzone przemówieniem Henleina tytułem: „Teraz kolej na oświadczenie Pragi” — „Ostatnia przestroga pod adresem czeskiej samowoli”.

O nastrojach tutejszych mogą świadczyć tytuły dzienników: „Problem czechosłowacki stanowczo do-

maga się rozwiązania”. „Niemczyzna sudecka maszeruje. „Zasadnicza rozprawa z systemem” — pisze „Berliner Boersen Ztg.”. „Niemcy sudeccy żądają spełnienia swych postulatów prawnych” — pisze „Voelkischer Beobachter” podkreślając oświadczenie zjazdu w Karlovych Varach, że z „czeskim imperializmem nie ma możliwości porozumienia”.

Dzienniki podkreślają również fakt przesłania przez zjazd w Karlovych Varach życzeń kanclerzowi Hitlerowi.

Niemcy sudeccy protestują

KARLOVE VARY (Karlsbad), (Pat) W drugim dniu kongresu niemiecko-sudeckiej partii, kierownik sekcji organizacyjnej dr Koellner, składając sprawozdanie z rozwoju stronnictwa oświadczył, że w ub. roku partii przybyło przeciętnie 10.000 członków miesięcznie. W marcu 1938 r. partia liczyła przeszło 800.000 członków.

Po tym sprawozdaniu zabrał głos przewodniczący Konrad Henlein, który na wstępie oświadczył, że próby czynione przez Czechów, by

przez wysunięcie tzw. „statutu mniej szościowego” uniknąć uciążliwych rozwiązań zagadnienia sudecko-niemieckiego, nie powiodły się. Zapowiedziana kodyfikacja przepisów, dotyczących mniejszości, oznacza utrwalenie bezprawia i gwałtu. W ciągu 20 lat istnienia państwa Czesi nie uczynili nic by pozyskać Niemców sudeckich dla państwa, do którego Niemcy zostali wcieleni, wbrew swej woli. Czujemy się dziś — mówi Henlein, — mniej wolnymi, niż dziś. Mniej wolnymi niż kiedykolwiek przed tym i wiemy, że przyszłość nasza jest zagrożona. Naród czeski musi sobie uświadomić, że ułożenie stosunków z Rzeszą wielkoniemiecką jest niemożliwe bez jednoczesnej zmiany stosunków do naszego odłamu narodu niemieckiego. „Naród czeski miał 20 lat czasu dla uporządkowania wewnętrznych stosunków w Czechosłowacji ku zadowoleniu wszystkich narodów”. Czesi jednak nie dotrzymali przyrzeczeń, zawartych w memoriałach do kongresu pokojowego, podobnie jak zobowiązań wypływających z traktatów w St. Germain i z konstytucji wszystkie narody w Czechosłowacji słusznie czują się uciesnionymi i pozbawionymi wolności i prawa. Wszystkie narody wnoszą protest przeciwko takiemu ich traktowaniu. Niemcy będą się czuli uciesnionymi tak długo, jak długo nie będą mieli

tych praw co Czesi”. Dalej Henlein oświadczył, że Niemcy sudeccy zastrzegają sobie prawo wyznawania tak jak Niemcy całego świata, światopoglądu narodowo-socjalistycznego.

Czechosłowacja zagraża pokojowi

BUDAPESZT, (Pat). Wczoraj odbyło się zebranie węgierskiej ligi rewizjonistycznej. Mówcy atakowali ostro Czechosłowację.

Zebranie uchwaliło rezolucję stwierdzającą, że rządy czeskie nie dotrzymywały przyrzeczeń co do traktowania swych mniejszości, które są prześladowane. Czechosłowacja stwierdza dalej rezolucja, że wszystkie sąsiedzi ma wrogie stosunki a łącząc się z Sowietami zagraża pokojowi w środkowej Europie. Społeczeństwo węgierskie domaga się jak najszybszego rozwiązania sprawy mniejszości w Czechosłowacji na podstawie zasady samostanowienia ludzi o sobie.

Jeden z mówców wezwał mniejszości zamieszkujące Czechosłowację do przeciwstawienia się wpływom komunistycznym Czechosłowacji.

Splonęła fabryka

Wczoraj nad ranem wybuchł niezwykle groźny pożar w fabryce chustek w Wilnie p. f. „Bracia Bukiel”. Fabryka była ubezpieczona na 1.500.000 zł. Straty wynoszą ok. miliona zł.

Sukcesy chińskiej ofensywy

PEKIN, (Pat). Źródła japońskie twierdzą, że chińskie komunikaty, donoszące o zwycięstwach w południowej części prowincji Szantung nie mają prawdziwego obrazu sytuacji. Wojska japońskie były zmuszone do wycofania się z około jednej czwartej zdobytego w marcu terytorium, gdyż rzucono przeciw nim dziesięć krotnie liczniejsze siły chińskie. Rów-

ki estońskiej na okres 6 lat 219 głosami przeciwko 19.

Paets prezydentem Estonii

TALLIN, (Pat). Konstantyn Paets wybrany został prezydentem Republi-

ki estońskiej na okres 6 lat 219 głosami przeciwko 19.

Odczyt wicepremiera Kwiatkowskiego

KATOWICE. 24 bm. w sali teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach p. wicepremier Eugeniusz Kwiatkow-

ski wygłosił bardzo ciekawy odczyt p. t. „Przez odrodzenie polityczne do powołania gospodarczego Polski”.

10-lecie Federacji P. Z. O. O.

WARSZAWA, (Pat). Wczoraj w sali rady miejskiej nastąpiło uroczyste otwarcie 8-go zjazdu walnego delegatów federacji PZOO.

Po nabożeństwie delegacje zjazdu z prezesem federacji gen. Góreckim oraz delegacją b. kombatanów francuskich udała się na grób Nieznanego Żołnierza, a następnie do Belwederu, gdzie nastąpiło złożenie wieńców.

O godz. 11,30 salę rady miejskiej pięknie przybraną flagami o barwach narodowych polskich i francuskich — wypełnili delegaci przybyli na zjazd federacji.

Po godz. 12 przy dźwiękach hymnu narodowego wszedł na salę obrad Pan Prezydent R. P. i zajął miejsce na specjalnie przygotowanym fotelu. Dalej usiedli ministrowie spr. wojsk. gen. dyw. Tad. Kasprzycki, jako reprezentant rządu i armii, min. Kościakowski, wicemarszałek Senatu Kwaśniewski, wicemarszałek Sejmu Podolski, Szef O.Z.N. gen. Skwarczyński, przedstawiciele ambasady francuskiej, generał, członek delegacji b. kombatanów francuskich, prezes P.

K. O. Gruber, przedstawiciele władz administracyjnych i zarządu miejskiego, weterani 63 roku.

Prezes federacji PZOO gen. Górecki wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział: „Najdostojniejszy Panie Prezydencie ponieważ zjazd dzisiejszy zamyka pierwsze dziesięciolecie naszego istnienia, w nim jestem przedstawić w skrócie rezultaty pracy przez Federację w tym okresie osiągnięte.

Na pierwszym miejscu postawiliśmy sobie jako zadanie sprawę pogotowia bojowego i postanowiliśmy w szeregach oficerów, podoficerów i szeregowców rezerwy, którzy opuszczają armię utrzymać nadal ten olbrzymi zapas wiedzy, poczucie patriotyzmu i odpowiedzialności, jaką wynoszą z armii czynnej.

Jeżeli chodzi o akcję wychowania obywatelskiego, to zgodnie z rozkazem p. Ministra w pracy tej będą i nadal brać udział wszystkie związki sferowane, a więc i te, których członkowie już do bezpośredniej służby wojskowej się nie nadają.

Drugim odcinkiem, któremu nadal poświęcamy bardzo wiele wysiłku, jest prowadzona od 8 lat akcja, mająca na celu wzmocnienie kapitalizacji wewnętrznej w Polsce. Akcją tę prowadzimy w tym głębi przekonaniu, że jednym z zasadniczych braków, jakie ma polski organizm gospodarczy, to jest brak polskiego, prawdziwego polskiego kapitału. Rezultaty tej akcji na koniec 1937 r. są zupełnie zadawalające. Ilość ubezpieczonych federatów wynosi obecnie 50.000. Suma ubezpieczenia, którą zobowiązaliśmy się wpłacić do P. K. O. w ciągu lat 20 wynosi 38 milionów złotych.

W ostatnich latach rozpoczęliśmy akcję, mającą na celu ołoczenie opieką dzieci sferowanych. Z każdym rokiem zwiększamy ilość kolonii letnich, a w roku bieżącym przewidujemy wysłanie na kolonie 3.200 dzieci”.

Podczas uroczystości przewodniczący Rivollet w imieniu b. kombatanów Francji wręczył b. kombatanom polskim sztandar trójbarwny.

Kronika telegraficzna

— Mecz tenisowy Polska — Dania odbędzie się ostatecznie w dniach 6—8 maja.

— Z Kowna donoszą: Przybył tu polski attaché wojskowy płk. Miłkiewicz Żółtek oraz polska komisja do rokowań w sprawie komunikacji kolejowej.

— Przewiezienie relikwii św. Andrzeja Boboli z Rzymu do Warszawy nastąpi prawdopodobnie w połowie czerwca r.b.

— Wczoraj odbyły się w Krakowie uroczystości Małopolskiego Związku Młodych Ludowej. Referaty ideowe wygłosił prof. Marzec na temat „Rola i misja Polski w dobie współczesnej” i prof. Strylski na temat „Czym jest i czym chce być Małopolski Związek Młodych Ludowej przy Małopolskim Towarzystwie Rolniczym”.

Gen. Matsui ostrzega Japonię przed nadmiernym zaufaniem w swe siły

TOKIO, (Pat). Gen Matsui zamieścił w Przeglądzie Pan-azjatyckim apel do dyscypliny i energii narodu japońskiego w celu dalszego prowadzenia „świętej wojny antykomunistycznej w Chinach”. Zdobywca Nankinu podkreśla, że celem Japonii jest uwolnienie 400 milionów ludzi od ciemności. Uczyniwszy aluzję do 2-cho czy 3-cho państw europejskich, stojących za Chinami w konflikcie z Japonią, gen. Matsui stwierdza, że widzi w tym przyczynę obecnych trudności i komplikacji. Matsui ostrzega Japonię przed nadmiernym zaufaniem w swe siły zarówno jak przed

osłabieniem dyscypliny narodowej. Dalej generał podaje krytyce stan umysłów, jaki spotkał w Japonii po 6 miesiącach nieobecności, a mianowicie osłabienie entuzjazmu pierwszych tygodni wojny. Stanowisko podkrotowane łatwym optymizmem, pogardą nieprzyjaciela i upojenie się pierwszymi zwycięstwami, może okazać się ciężkim błędem o pewnych następstwach. Kuomintang i mocarstwa obecne cychają tylko na objaw słabości. Przemawiam, — kończy generał — w imieniu żołnierzy poległych na polu walki, by śmierć ich nie była bezowocna.

niez wiadomość odcięcia przez Chińczyków odrotu nie są prawdziwe. W kołach japońskich oczekują, że po powrocie ministra wojny Sugiyama z podróży inspekcyjnej na front północno - chiński zostaną podjęte rozstrzygające działania. Krążą pogłoski o planie nowego uderzenia na Hankou przez Czengeau i na drogę karawanową z Z. S. R. D. do Chin.

Inauguracja prac Służby Młodych w Wilnie

(Dokończenie ze str. 1)

W dalszym ciągu programu przemawiał kierownik Okręgu Wileńskiego Służby Młodych p. mgr. Ryńca Władysław, który poruszył zagadnienie różnicy w napięciu ideowym między pokoleniem starszym i młodszym mówiąc:

„Oni mieli mit, który pozwolił im popełniać „szaleństwa“ naprzekór wszelkim przeciwnościom, naprzekór wielomilionowemu, śpiącemu narodowi. Oni mieli mit Polski niepodległej i wolnej. Myśmy — młodzież — tego mitu nie mieli. I tu kryje się tragedia młodego pokolenia polskiego. Jakże trafnie ujmują to poeta wileński Czesław Miłosz w tragicznych słowach „Myśmy z przekleństwa pokolenia“. I dzisiaj my młodzież zaczynamy tworzyć własny mit społeczny, stwarzamy nową wizję wielkiej Polski, wizję Polski potężnej, wizję polskiej dobrze zagospodarowanej bez kurnych chałup z pięknymi domami, wizję gęstej sieci komunikacyjnej, wizję szeroko rozbudowanego przemysłu i handlu“.

Następnie referat pod tytułem „Szkolenie zawodowe młodzieży“ wygłosił p. Borkowski, wskazując na te wielkie możliwości i na te wielkie

ogory w gospodarczym i społecznym życiu Polski, które pracą swoją i inicjatywą oraz scentralizowanym działaniem musi zrealizować młodzież polska.

Red. Ryszard Kiersnowski wygłosił dłuższe przemówienie charakteryzujące rolę młodzieży w obecnej rzeczywistości polskiej, podkreślając, iż mimo to, że niektóre odłamy społeczeństwa i prasy przez szereg perfidnych insynuacji i przez kreację roboty starają się niedopuszczyć do zjednoczenia młodzieży polskiej, która jednak potrafi i da im należyta odprawę przez zjednoczenie swych celów i działań w Służbie Młodych.

Zebrał na inauguracji uchwalił wysłanie następujących depesz:

„Pan Prezydent Rzplitej, Warszawa Zamek. Młodzież polska zebrała na inauguracji prac Służby Młodych OZN w Wilnie zasła Ci, Dostojny Panie Prezydencie, zapewnienie rzetelnej służby dla Polski“.

„Pan Marszałek Edward Śmigły-Rydz Warszawa. Młodzi Polacy Ziemi Wileńskiej zebrał na inauguracji prac Służby Młodych OZN meldują Ci, Wodzu Naczelny, kame podporządkowanie się w pracach Twych nad wzmocnieniem Ojczyzny“.

„Szef OZN Gen. Ś. Skwarczyński

Warszawa. Służba Młodych OZN zebrała na inauguracji prac w Wilnie śle Ci, Panie Generale, zapewnienia niestrudzonych wysiłków nad zjednoczeniem narodowym“.

Następnie mjr. Sikorski odczytał tekst wspólnej deklaracji organizacji młodego pokolenia polskiego zrzeszonych w Służbie Młodych Okręgu Wileńskiego (tekst deklaracji w załączeniu). Deklarację podpisali prezesi organizacji, którzy zarazem tworzyli prezydium inauguracji a mianowicie: Piotr Giedrys w imieniu Organizacji Młodzi Pracującej, mgr. Benedykt Kień w imieniu Związku Młodej Polski, wiceprezes Słoiński Władysław w imieniu Zjednoczenia Młodzi Pracującej „Orle“, Zdzisław Sikorski w imieniu Związku Młodej Polski Kupców Wiejskich i Straganiarzy Ziemi Północno - Wschodnich, Józef Wasilewski w imieniu Akademickiego Związku Strzeleckiego oraz Franciszek Łukasiewicz w imieniu Zespołu Pionierów.

Po odczytaniu deklaracji orkiestra Junackich Hufców Pracy odegrała Pierwszą Brygadę, którą zebrani wysłuchali stojąc. Reportaż radiowy z inauguracji prac Służby Młodych, który nadała Rozgłośnia Wileńska wygłosił red. M. Kierasiniński.

Wspólna uchwała organizacji Służby Młodych

My, niżej podpisani pełnomocni przedstawiciele organizacji młodego pokolenia wyrażamy jaknajbardziej gotowość współpracy w ramach Służby Młodych O. Z. N.

Uważamy, że chwila dziejowa i potrzeby naszego Państwa i Narodu wymagają:

- 1) wychowania nowego, zdobywczego typu młodego Polaka, mającego poczucie odpowiedzialności i obowiązków, jako dziedzica wielkiego Narodu, zdolnego do wysiłków twórczych, nieodzownych do spełnienia przez Polskę Jej roli w życiu międzynarodowym;
- 2) podporządkowania idei potęgi i obrony Państwa wszystkim naszym pracom oraz wytworzenia psychiki karnego i pionierskiego młodego obywatela, zdolnego do najwyższych napięć sił psychicznych i fizycznych w pracach nad dalszym budowaniem potęgi Państwa;
- 3) przysposobienia zawodowego młodego pokolenia na wszystkich jego szczeblach społeczno - kulturalnych i gospodarczych do wielkiego zrywu twórczego we wszelkich dziedzinach życia gospodarczego i zawodowego;
- 4) zjednoczenia młodego pokolenia przy konkretnych pracach państwowych i społecznych celem powiązania tego pokolenia z przyszłymi obowiązkami, które mu przypadną w udziale;
- 5) skoordynowania wszystkich wyżej wymienionych akcji poszczególnych organizacji we wspólnym nurcie młodego pokolenia, dla uzyskania tym lepszych wyników, jakie daje jedność planu i zgodność działania.

Pragnąc służyć tym celom przez prace realizacyjne i wychowanie młodego pokolenia, postanawiamy zespółić swoje wysiłki pod wspólnym kierownictwem porozumienia, którym staje się Służba Młodych i apelujemy do wszystkich organizacji młodego pokolenia o przystąpienie do akcji w Służbie Młodych.

Przyjmując tę uchwałę, zapewniamy Wodza Naczelnego — spadkobiercę idei Józefa Piłsudskiego — o największym naszym przywiązaniu i gotowości do wypełnienia Jego wskazań w pracach nad dźwigniem Polski wzyw, w których realizacji zawsze znajdźmy się w pierwszym szeregu, jako karni obywatele i żołnierze. Nie zawiedzimy zaufania, pokładanego w nas przez Naczelnego Wodza, gdy mówił: „Wierzę w duszę młodzieży polskiej“.

Przemówienie dyr. Barańskiego

Nowa organizacja młodzieży polskiej, którą dziś inaugurujemy w sposób uroczysty na terenie Województwa Wileńskiego nosi nazwę „Służby Młodych“ — „Obozu Zjednoczenia Narodowego“. Posiadając zupełnie samodzielny ustrój i strukturę bardzo elastyczną, pozwalającą na współdziałanie z środowiskami Młodzi Ideowo całkiem samodzielnymi, jest ona jednak na tyle powiązana inicjatywą powstania oraz wzajemnymi organizacyjnymi z Obozem, że zapraszając Młodzię polską do współpracy z nami nie uogólniamy się do zapomnienia, nie tylko zresztą tej sali — czym Obóz miał być w swym założeniu czym jest i czym będzie i pod czym patronatem Młodzię skupiona w „Służbie Młodych“ prowadzić będzie swą jakże różnorodną działalność, o której poinformujemy następnymi mówcami.

Przypominam więc w krótkości, że u podstaw Ideologii i organizacji naszego Obozu, leży głoszona przez Marszałka Śmigłego Rydzasada obronności Państwa, pojęta tak szeroko, jak sięga wpływu współczesnej wojny na stosunki polityczne, gospodarcze, społeczne, kulturalne kraju. Przypominam, że tenże Marszałek Śmigły Rydz wyraził oświadczył, że w naszym Obozie na deklaracji p.k. Koca z 21. II. 1937 r. opartej — widzi najsukuczniejszą formę organizacji społeczeństwa dla celów tak pojętej obronności. Przypominam wreszcie, że nie tak dawno, ho w pamiętnych dniach marcowych b. r. mieliśmy to szczęście obserwować całkowite dopełnienie się zjednoczenia narodowego pod hasłem ściśle pojętej obronności wokół osoby Naczelnego Wodza, w czym przodującą rolę odegrał Wilno i wileńskiej organizacji Obozu.

Był to jednak wypadek, o którym mówił p.k. Koc w zakończeniu swej deklaracji, złączyła się Polaków w jednej tylko chwili, od Święta. Daleko jeszcze do spełnienia programu Marszałka Śmigłego Rydzas, by zjednoczenie to objęło i dni powszednie, nie tylko w chwilach masowej ekstazy, lecz i w codziennej, prozaicznej pracy. Ciągłe jeszcze sceptycyzm, nieufność, spory osobiste utemożniwiają ostateczne zniszczenie plotów i murów, które nie przeszkadzają dotąd dzielić, a które zdawać by się mogło — zdawać już upaść powinny, nie strasząc nas marami niejasności i wątpliwości, czym jesteśmy i dokąd dążymy.

Uważam więc za wskazane ponownie podkreślić, że jesteśmy ugrupowaniem nacjonalistycznym. Nacjonalizm nasz, jego pojęcie, jego osiągnięcia mierzymy sumą pożytych osiągnięć i zdobyczy Narodu Polskiego zarówno wewnątrz naszych granic politycznych, jak i na ich zewnątrz, a nie sumą szkód, wyrządzonych elementom narodowo nam obcym. Głosimy prymat Narodu Polskiego w Państwie Polskim, które jest jak mówi deklaracja — jedyną formą prawidłowego i zdrowego jego bytu. Prymat ten złączony jest z polskim narodem i z tytułu jego liczebności i historii i wkładu kulturalnego i ofiar, ponoszonych od lat tyśiąca w krwi i mieniu, które ziemię polską na zawsze z narodem polskim zespółić.

Jesteśmy obozem demokratycznym. Interesy polskiego chłopca, rzemieślnika, robotnika, inteligenta, kupca — wszystkich tych mas, które określa się mianem „szerokich mas społeczeństwa“ postawione są w deklaracji tak jasno i wyraźnie, że ta cecha może najmniej podawana jest w wątpliwość.

Wymagając niezbędnej dla realizacji idei obronności kraju dyscypliny, poczucia hierarchii, nadrzędnej roli Państwa w kwestiach dla bytu społeczeństwa zasadniczych — u nas indywidualne wartości każdego obywatela, szanujemy i chronimy inicjatywę prywatną na niej budując zasadniczy zrab naszej budowy gospodarczej i społecznej

Człowiek nie jest dla nas bezdusznym tworzywem, mającym wartość tylko w masie i szeregu. Odzegnujemy się od totalizmu, organizując społeczeństwo trudną drogą apelowania do rozumu poczucia własnego dobra i nigdy nie chcielibyśmy skorzystać ze środków przymusowych.

Nie tylko uważamy chrześcijaństwo, kościół katolicki za nieodłączną część składową duszy i historii narodu, która tak się z nią zespoliła, że jest identyczna z naturą Polaka, lecz chcemy odwieczne zasady etyki chrześcijańskiej uczynić obowiązującymi nie tylko w działalności prywatnej, lecz w publicznej. Nie będziemy też tolerować, by profanowano nasze uczucia religijne i wprowadzano w zamięt pojęcia etyczne, naciągając jasne i proste zasady Ewangelii dla usprawiedliwienia metod z nią diametralnie sprzecznych.

Szanujemy ustrój i przekonania wszystkich naszych sąsiadów ale tylko poza granicami naszego Państwa. Na wschodniej granicy Polski kończy się rejon władania komunizmem i tej przekroczyć ani jawnie ani ukrycie nigdy mu nie pozwolimy.

P.k. Koc wyciągnął rękę do wszystkich, którzy podzielają jego zapatrywania, zechcieli przystąpić do wspólnego wysiłku. Apel nie trafił w próżnię. Znaleźli się w naszej organizacji i narodowej i demokratycznej i socjalistycznej i senatorzy, konserwatyści i naprawiacze. Nikt z tytułu swej dawnej działalności i zapatrywań w okresie tak diametralnie od dzisiejszego różny, choć nawet niezbyt odległy o ile była ona etyczna i z dobrej wypływająca wola — nie może być na terenie Obozu dyskwalifikowany ani odsuwany od prac kierowniczych, czy wykoławczych. Los ten może go dopiero spotkać wtedy, gdy czyni jego udowodnią, iż nie ma dla niego miejsca w Obozie. Nad czystością szeregow organizacji czynzą będzie sprawnie Komisja Weryfikacyjna.

Zasady te sformułowane przez twórcę Obozu, p.k. Koca, zaaprobowane przez jego protektorów — Prezydenta Rzplitej i Marszałka Śmigłego Rydzas potwierdzone zostały jako niezmiennie przez obecnego Szefa Obozu gen. Ś. Skwarczyńskiego w sposób zupełnie niedwuznaczny. Słowo tego polskiego żołnierza powinno być dostateczną gwarancją, że tak jest i że tak będzie. Tym bardziej powinno ono być dla Wilna, dla którego Szef Obozu gen. Skwarczyński jest czymś więcej niż nazwiskiem człowieka niezanego.

Ale „errare humanum est“. Członkowie Obozu to też — mimo Komisji Weryfikacyjnej — ludzie ulomni. Mogą przedostać się do Obozu elementy niepożądane, mogą powstawać próby wykorzystania ideowego zrywu narodu dla celów płaskich, grupowych,

osobistych wreszcie. Jeżeli istnieją te niebezpieczeństwa realne, to tym więcej jest ich w fantazji i urojeniach. Wtedy każdy członek Obozu, każda grupa członków ma możliwość w ramach ustalonych organizacyjnie aż nadto dostateczną ilość środków i okazji, by wątpliwości te wyjaśnić, rozproszyć, a rzeczywiste niebezpieczeństwo sparaliżować. Rzucanie buzdynów i secesje są w tych warunkach bardzo efektywne, błyskotliwe — ale one właśnie powodują niebezpieczeństwo, że istotnie Ideologia Obozu, pozabawiona wewnętrznego samokontroli może się wypaść, one są dezercją osłabiającą pozycję tych kombatantów wspólnych idei, którzy pozostając w Obozie w najlepszym wierze starają się o zachowanie, zdaniem ich, właściwej linii Obozu, co w pierwszych latach życia wania się elementów tak dotąd sobie obcych a nawet często skłóconych będzie procesem naturalnym, acz może kłody i bolesnym.

Do takiej organizacji, zgłaszasz dziś Młodzię polską swój akces i z takim Obozem będziesz współpracować. Jeżeli komuś z słuchających moich wywodów utkwiły w pamięci z mego przemówienia głębiej te akcenty, w których mówię o możliwościach kontrowersji, robię aluzję do spraw personalnych i innych — niech się uspokoi. Wszystko to są rzeczy blade i nieistotne, za przajające wyobraźnię tylko wtedy, gdy nie ma się nic konkretnego do roboty i gdy puścić trzeba zapelnąć choćby gadulstwem, intrygami podejrzeniami; gdy tylko zjawia się konkretna praca — obraz zmienia się momentalnie. Zgorzkniali antagoniści ze zdziwieniem dochodzą do przekonania, że każdy z nich wykonuje pracę w sposób identyczny i pojmuję jej cele i zadanie w ten sam sposób. Te dawne kontrowersje, to była gra słów — fata morgana z dawnych, minionych lat. Miałem także wypadki na terenie byłej organizacji miejskiej, że roznamienieni przybyli na dyskusję członkowie Obozu na tym samym zebraniu jednomyślnie uchwalili i później w życie wprowadzali projekty, ściśle określonej konkretnej pracy.

Do takiej właśnie pracy, a nie do politykowania powołuje Obóz Służby Młodych i dlatego nie uważam za utopię zapraszać do niej nawet swych organizacyjnych oponentów. Jak będzie ona wyglądała — przedstawia następnymi mówcami. Ze swej strony dodam, że domagać się będą od władz Obozu nie tylko rzucania hasel, lecz i dania możliwości realizacyjnych w tym zakresie, jakich nie będą mogli Służbie Młodych zapewnić lokalnymi środkami i jakie Służba Młodych sama sobie własnymi siłami zapewnić nie zdoła. Może być natrętnym petentem, ale już dziś o tym pana Majora Galiną uprzedzam i o przyjęcie tego do wiadomości proszę.

Oświadczenie

Kierownik okręgu białostockiego Związku Młodej Polski Walerian Ryc nadesłał oświadczenie następującej treści:

„W numerze 109 wileńskiego „Słowa“ ukazał się komunikat, w którym p. Borchert i Śrzednicki, podając się za kierowników Z. M. P. w Białymstoku, solidaryzują się z akcją p. Rutkowskiego, oddając mi się wraz z całym okręgiem do dyspozycji itd.“

W związku z powyższym oświadczam: Obowiązki kierownika Z. M. P. w Białymstoku od dnia 1 stycznia r. b. w stopniu zastępcy (kierownik nie był mianowany), a do ostatniej odprawy kierownika już jako kierownik okręgu — pełnię ja. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że moje nazwisko, wstawione przez p. Rutkowskiego nieprawnie, figuruje pod deklaracją, opracowaną przez grupę dywersantów. Natomiast pp. Borchert i Śrzednicki faktycznie nie byli nigdy nawet członkami kierownictwa okręgu, a pracowali jedynie jako członkowie, odko-

menderowani do pewnych prac i jako tacy nie mają absolutnie prawa występowania w imieniu kierownictwa okręgu i reprezentowania go na zewnątrz.

Wobec tego stanu rzeczy oświadczenie pp. Borcherta i Śrzednickiego, zamieszczone przez wspomniany numer „Słowa“ jest mianem się z prawdą celem wprowadzenia w błąd opinii publicznej.

Okręg białostocki Z. M. P., skupiający w tej chwili 115 grup, rozsiadanych na obszarze całego woj. białostockiego, stoi wiernie przy faktycznym kierownictwie głównym Związku Młodej Polski z mgr. Edmundem Galiną na czele i wszelkie próby dywersji na naszym terenie z góry skazane są na całkowite niepowodzenie“.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko-trockim

Popierajcie Dni Przeciwgruźlicze od dn. 14—30 kwietnia i od dn. 16—19 maja r. b. Kupujcie nalepki.

Zjazd delegatów P. M. S.

Wczoraj odbył się w Wilnie zjazd delegatów wileńskich - nowogródzkich Kół Polskiej Macierzy Szkolnej.

O godz. 10 odbyło się zebranie likwidacyjne Polskiej Macierzy Szkolnej Ziemi Wileńskiej, która dotychczas stanowiła odrębną osobowość prawną i organizacyjną.

O godz. 12 odbył się w sali Techników zjazd delegatów Kół PMS z woj. wileńskiego i nowogródzkiego, poświęcony sprawie wzmocnienia akcji oświatowej Macierzy oraz wybrania terenowego wileńsko - nowogródzkiego zarządu PMS. Zarząd ten będzie działał w oparciu o statut PMS z siedzibą zarządu głównego w Warszawie.

Zjazdowi przewodniczył prezes zarządu głównego PMS w Warszawie Władysław Sołtan. Na zjeździe obecni byli JE. Ks. Metropolita Wileński Arcybiskup Jałbrzykowski, kurator okr. szkoln. M. Godecki, plk. dypl. K. Janicki, ppłk. T. Podwysocki oraz delegaci i goście w liczbie około stu osób.

W zagajeniu prezes Sołtan podkreślił wybitne zasługi ś. p. dr. Węśławskiego, twórcy Macierzy Wileńskiej, ś. p. dr. Świeżyńskiego, długoletniego prezesa rady nadzorczej oraz adwokata Stanisława Węśławskiego i innych członków.

Ciekawy referat na temat „Zadania Polaków na ziemiach wschodnich i rola Polskiej Macierzy Szkolnej“ wygłosił Tadeusz Krzyżanowski, prezes wołyńskiego zarządu PMS oraz Zofia Iwaszkiewiczowa z Wilna. O głównych kierunkach działania wileńskiego - nowogródzkiego zarządu PMS“.

„NIEBIESKIE RÓŻE“
Tango — wyk. M. Fogg
„TAKIE BLADE MĄSZ USTA“
Slow-Fox — wyk. M. Fogg
„ZAKOCHANY ZŁODZIEJ“
Slow-Fox — wyk. M. Fogg
Najnowsze przeboje na najlepszych płytach
„SYRENA“
Do nabycia we wszystkich sklepach muzycznych

Pracownicy miejscy motoryzują się

Donosiliśmy już o wyasygnowaniu przez Zarząd Miejski 10.000 zł na udzielenie pożyczek w wysokości 1.000 zł pracownikom miejskim, którzy wyrażą chęć na bycie motocykli, rowerów motorowych lub aut. Preliminowany kredyt został już wyczerpany i obecnie, jak się dowiadujemy, prezydent dr. Maleszewski na najbliższym posiedzeniu prezydium Zarządu Miejskiego wystąpi z wnioskiem o wyasygnowanie na ten cel dodatkowo 10.000 zł. Prawdopodobnie i ta suma nie będzie wystarczająca.

Po dyskusji i zgłoszeniu dezyderatów przez delegatów Kół prowincjonalnych, dokonano wyboru władz wileńsko - nowogródzkiego zarządu Macierzy, który ma czuwać nad rozwojem i działalnością Kół Macierzy w dwóch województwach.

W skład nowego zarządu zostali wybrani: prezes — dyr. Kazimierz Świątecki, wiceprezesi — Zofia Iwaszkiewiczowa i Zenon Mikulski (prezes Okr. Kontroli Państwa), sekretarz — dr. Mieczysław Grzuźewski, skarbnik — dyr. Eugeniusz Kukulak. Członkowie zarządu: ppłk. T. Podwysocki, ks. dyr. Romuald Świrkowski, nac. Romuald Tejszerski z Wilna oraz Karol Łosiński z Nowogródka, Józef Kęstowicz z Postaw, Zygmunt Kotłubaj z Baranowicz, Wiktor Michałowski z Głębokiego. Członkowie zastępcy: dr. Michał Ambroz, inż. Stefan Kuła, Stanisław Zdanowicz z Wilna oraz Ludwik Łasociński z Lidy, Ludwik Narkiewicz Jodko z Nieświeża, mjr. Władysław Orzeszko ze Słoniwa.

W wolnych wnioskach obszernej informacji i objaśnienia delegatów Kół udzielił Józef Stalmer, dyr. T. wa Polskiej Macierzy Szkolnej.

Obrazy zjazdu poprowadziła urosta Msza św., którą odprawił JE. Ks. Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski.

Kongres pracowniczy

Wczoraj na posiedzeniu Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych pod przewodnictwem prezesa Młynarczyka ustalono termin zwołania w Wilnie Okręgowego Kongresu Pracowniczego. Kongres odbędzie się 15 maja r. b. w Teatrze na Pohulance. Na zjeździe będą wygłoszone referaty i omówione najbardziej żywo zagadnienia świata pracowniczego

Karabin maszynowy maszynistów kolejowych

3 maja zostanie dokonane wręczenie ciężkiego karabinu maszynowego, uformowanego z dobrowolnych składek członków Okr. Wileńskiego Bezpartyjnego Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych w Polsce jednemu z wileńskich pułków piechoty.

3 maja otwarcie autobusowej komunikacji turyzycznej

3 maja r. b. otwarto zostanie komunikacja autobusowa na tzw. szlakach turystycznych Wileńszczyzny. Autobusy będą kursowały do Narocza jezior Trockich, Świrskich itp. Na liniach tych będą kursowały nowoczesne wozy „Polskiego Fiata“.

Kurjer Sportowy

Szczyście sprzyjało Pogoni

W. K. S. Smigły przegrał 0:1. Krauss zdobył gola

Pogoń — WKS Smigły 1:0 (1:0). Bramkę zdobył w 11 minucie Krauss.

SKŁAD POGONI: Albański, Jeżewski, Lemiszko, Hanin, Wasiewicz, Sumara, Niechciol, Krauss, Zimmer, Jedynek i Borowski.

SKŁAD WKS ŚMIGŁY: Czarski, Za wiewa, Grządziel, Fajarski, Bukowski, Puzyna, Marzec, Moszczyński, Naczulski, Hajdul, Biok.

Pogoń wystąpiła więc bez Małasia, a Smigły bez Pawłowskiego, który obecnością swoją potrafiłby niewątpliwie wpłynąć na zmianę wyniku.

Z Pogonią wygrać nie było trudno, ale trzeba było mieć dobrych strzelców i chcieć przynajmniej grać skrzydłowo. Marcem i doskonałym Blokiem. Obrona i pomoc nie uważała za stosowne zasilać piłkami Bloka, który był jedynym graczem w naszej drużynie, który mógł coś zdziałać. Piłki szły do Naczulskiego, który sam nie wiedział kogo ma słuchać i gdzie grać, czy w pomocy, czy w ataku.

Najlepszą częścią drużyny była obrona: Zawleja i Grządziel. Graczom tym Smigły zawdzięcza, że przegrał tylko 0:1. Mogło być gorzej. Zresztą w Pogoni obrońcy byli również najlepszą linią drużyny.

Cały mecz polegał na przerzucaniu się przez obrońców. Pierwszą do głosu doszli gracze Pogoni. Krauss w 11 minucie przy bezradnej asyście jednego z naszych obrońców strzelił decydującą bramkę.

Piłkarze WKS Smigły wyłazili ze skóry, ale nie mogli nic zrobić konkretnego. Wszystko się rwało, pękało, piłka szła w górę albo w dół. Atak nasz pod koniec pierwszej połowy zdał sprawę z tego, że z bliska nie strzelił. Zaczęto obrabować z daleka, lecz Albański ze swoją rutyną i zimnymi nerwami paraliżował wszystkich zakusy.

Nie można tego powiedzieć, że Smigły nie był groźny. Bywały chwile ostrej wymiany zdań. Wilnianie mieli przed przeciwną przewagę, ale nie umieli strzelać.

Po zmianie stron sytuacja nieco się

zmieniła. Osłabło tempo. Gracze zaczęli opadać na siłach. Podania straciły na swobodności. Mecz stawał się nudny. Wilnianie chcieli wyrównać, a Pogoń utrzymała wynik 1:0, co też jej udało się.

O meczu zadecydowała więc jedna sta minuta.

Wynik 1:0 dla Pogoni nie jest sprawiedliwy. Bardziej odpowiadałby remis. Pogoń gra zespołem bardziej zwartym i lepiej opanowanym technicznie. WKS Smigły grał chaotycznie. Żle ustawiano się do piłek. Popelniano szereg błędów taktycznych. Nie grano Blokiem. Cofano Moszczyńskiego. Nie wykorzystano w pierwszej połowie gry z wiatrem. Słowem be-

niamięk Ligi popełnił szereg błędów ale nie rozczarował, gdyż wszyscy widzieli wielką ambicję naszych graczy.

Miejmy nadzieję, że WKS Smigły 1 maja z AKS zagra o wiele lepiej — a przede wszystkim z głową i bez tremy nowi czujna.

Niedzielny mecz z Pogonią wykazał, że Wilno żywo interesuje się piłką nożną i że WKS Smigły nie doprowadzi do ruiny finansowej. Trybuna była pełna jak kropka. Na miejscach stojących zebrało się też sporo widzów. Ogółem meczowi przyglądało się około 8 tysięcy oczu.

Sędziował p. Fass z Warszawy niezbyt przyjemnie.

Cracovia — Warta 5:2

Wyniki pozostałych meczów ligowych przedstawiają się następująco:
Cracovia pokonała niespodziewanie Wartę 5:2, która ustąpiła prowadzenie w tabelce ligowej.

Ruch pokonał słabą Polonię 3:0. ŁKS zremisował z Wisłą 0:0. AKS wygrał z Warszawianką 3:0. Na ostatnim miejscu w tabelce pozostaje nadal Polonia.

Polska — Niemcy 6:1

Zakończony został wczoraj w Warszawie tygodniowy mecz tenisowy Polska — Niemcy.

Jędrzejowska wygrała z Enger 7:5, 6:0.

Toczyński wygrał z Dettnerem 7:5, 6:3, 6:3.

W punktacji ogólnej Polska pokonała Niemcy 6:1.

Motocykliści wyjechali na szosę

Motocykliści wileńscy zorganizowali wczoraj uroczystość otwarcia sezonu sportowego z udziałem członków: Wileńskiego Towarzystwa Cyklistów i Motocyklistów, Strzelca, Kolejowego Przystanku Wojskowego i niestowarzyszonych.

Przed kościołem Sw. Jęna zgromadziło się 59 motocyklistów. Po wystąpieniu nabożeństwa i poświęceniu maszyn motocykliści odjechali na Rosnę, gdzie dele-

gacja złożyła na płycie Mauzoleum wiązanek kwiatów.

Dalszy ciąg uroczystości otwarcia sezonu sportowego nastąpił w Trokach. W wycieczce towarzyskiej udział wzięło kilkadziesiąt motocyklistów.

Tegoroczny sezon sportowy zapowiada się bogato. Miec będziemy szereg ciekawych imprez. Przede wszystkim wspomnieć trzeba o rajdzie do Łotwy. Wilnianie raid ten projektują zorganizować w pierwszych dniach lipca. Motocykliści nasi na Łotwie chcą zabawić 10 dni, zwiedzając Rygę i piękne wybrzeża morskie.

Ponadto odbędzie się szereg innych rajdów o charakterze imprez krajowych. Szkoda wielka, że w dniu otwarcia sezonu motocyklowego nie wzięliśmy udziału. Zostali oni pominięci. Zapomnieliśmy o kolarzach, których w Wilnie staje się coraz więcej, a wyścigi torowe na Piłomoniście cieszą się przecieć niesłabnącym zainteresowaniem. W przyszłości warto o tym nie zapominać i skoro już zorganizowano otwarcie sezonu sportów motorowych, to niech zaszczytu tego dostąpią również i kolarze, którzy są nie mniejszymi sportowcami od motocyklistów.

Na marginesie uroczystości otwarcia sezonu trzeba wypowiedzieć kilka krytycznych uwag. Motocykliści wileńscy powinni zacząć nareszcie zwracać nieco większą uwagę na stronę reprezentacyjno-estetyczną. W dniu otwarcia sezonu — w dniu święta sportowego — obowiązywać powinien strój klubowy. Jednolite czapki. Po winne być przynajmniej małe flagi przy motorach. Bo tak wygląda to wszystko nie jakąż zbieraninę. Pod względem propagandowym moment ten jest bardzo ważny. Nie można więc rzeczy tych pomijać milczeniem. W tegorocznym święcie najlepiej stosunkowo prezentowali się członkowie Wileńskiego Towarzystwa Cyklistów i Motocyklistów prowadzeni przez: mec. Lityńskiego, Moroza i Bałulę. Nieco gorzej wypadli zawodnicy Strzelca, prowadzeni przez: komendanta Piłnera, por. Iwankowicza i Znajdźlińskiego. Najgorzej zaś prezentowali się członkowie KPW.

W czasie defilady i uroczystości otwarcia nie powinno się dopuszczać motocykli z pasażerami na siedelkach, zwłaszcza jakżeżeli na siedelku siedzą panie. Skoro dzień otwarcia sezonu nazywamy „uroczystością” to niech to będzie rzeczywiście uroczystość w pełni tego słowa znaczenia. Czysty kołnierzyk, lśniący but z cholewami, czapka klubowa i humor sportowy.

Por. Skulicz zwyciężył

Wczoraj w Nicei zakończone zostały konkursy hippiczne.

W pucharze narodów ekipa Polki zyskała ostatnie miejsce.

Por. Skulicz startujący o nagrodę przechodnią zajął pierwsze miejsce.

Fiatka 11 w Berlinie

Wczoraj startował w Berlinie w biegu ulicznym na trasie 25 km Fiatka z Krakowa, który w roku zeszłym zajął pierwsze miejsce.

Fiatka wczoraj wywalczył 11 miejsce.

Rozwój handlu i przemysłu chrześcijańskiego

Doroczne zebranie kupców i przemysłowców

Wczoraj w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie odbyło się walne sprawozdawcze zebranie członków Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Wilnie, w którym wzięło udział około 200 osób.

Zebrań przewodził prezes Izby P.-H. Roman Ruciński.

W czasie obrad uchwalono wiele wniosków i dezyderatów, dotyczących rozwoju kupiectwa wileńskiego, a m. in. omówiono potrzebę założenia hurtowni chrześcijańskich.

Wyjątki z monografii kupiectwa wileńskiego odczytała dr M. Łowmiańska. Monografię tę dr Łowmiańska opracowała dla Stow. Kupców i Przem. Chrześcijańskich.

W imieniu chorego dyrektora Izby Przem.-Handl. inż. Wł. Barańskiego przemówienie wygłosił wicedyrektor Izby Szyszkowski.

Obrady Stowarzyszenia przeciągnęły się do późnych godzin wieczornych.

Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej inż. Barański oświadczył w swoim przemówieniu ewolucję ilości zakładów przemysłowych i handlowych na obszarze Wileńskiej Izby w latach 1933 do 1937.

W okresie tym przybyło na tym obsza-

rze 11 tys. nowych zakładów, z czego 70 proc. chrześcijańskich, a 30 proc. żydowskich, wskutek czego udział chrześcijańskich w życiu gospodarczym podniósł się z 31 proc. na 37 proc.

Z tych cyfr należy wnioskować, jak wielkie są możliwości rozwoju gospodarczego wschodu i że w przyszłości tym bardziej udział przede wszystkim ludność chrześcijańska, co w ciągu lat 5 może doprowadzić jej udział conajmniej do paritetu. Jest również rzeczą charakterystyczną, że wbrew powszechnemu mniemaniu ten proces zwiększania chrześcijańskiego stanu posiadania nie przeszkadza, nieznanemu coprawda, wzrostowi także ilości placówek żydowskich.

Wreszcie podkreślił dyrektor Barański, że zarówno w zwiększeniu ilości zatrudnionych w przemyśle robotników jak i w wywarzeniu nowych placówek gospodarczych ziemie wschodnie wysuwają się na czoło wszystkich województw Polski, przy czym objaw ten przypisać należy wyłącznie inicjatywie prywatnej.

W czasie obrad zapadła uchwała, polecająca zarządowi zebrania wśród kupiectwa chrześcijańskiego w Wilnie pieniędzy na kupno samolotu dla armii.

Obrady O. M. P-u wileńskiego

24 bm. w sali Federacji PZO odbyło się zgromadzenie działaczy Organizacji Młodzieży Pracującej (OMP) okręgu wileńskiego.

Zebrań, po wysłuchaniu przemówień przedstawicieli centrali OMP z wiceprezesa Wacławem Szuyskim na czele oraz przedstawicieli okręgu wileńskiego z Piotrem Giedrysem na czele, wyrazili głębokie przekonanie młodzieży robotniczej i rzemieślniczej ziem północno-wschodnich co do konieczności jak najrychlejszego rozpoczęcia szerokiej akcji, mającej na celu zatrudnienie młodzieży oraz przysposobienie jej do działalności zawodowo-gospodarczej.

Następnie zebrani uchwalili wystąpić następujące depeche:

„Marszałek Smigły-Rydz. Warszawa.

Młodzi polskiego świata pracy, zorganizowani karnie w ruchu OMP-ckim, zgromadzeni w dniu 24 kwietnia t.b. na manifestacji w Wilnie, meldują Ci, Panie Marszałku, swą niezmożoną wolę nieustępliwą pracy nad takim podniesieniem polskiego człowieka pracy, aby wsparta ona Polska w każdej sytuacji wyszła wzmoczoną w sile i potęgę.

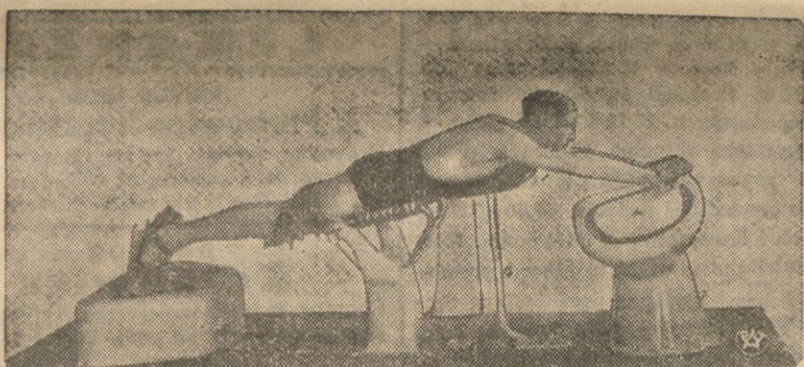
Uznając w pełni nadrzędność symbolizowanego przez Ciebie, Panie Marszałku, nakazu podniesienia siły obronnej Polski — oświadczamy uroczystość, że ruch OMP-cki swą pracą realizatorską prowadzi i prowadzić będzie zdala od jakiegokolwiek walki politycznej, widząc swój obowiązek w służeniu Polsce konkretnym wysiłkiem dnia codziennego, a nie wielkim

słowem odświętnym. Przrzekamy, że ruch OMP-cki zaufania Twego, Wodzu Na czele, i obowiązku wobec Polski nigdy nie zawiedzie.”

„Generał Stanisław Skwarczyński, Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Młodzi polskiego świata pracy, zorganizowani karnie w ruchu OMP-ckim, zgromadzeni w dniu 24 bm. na manifestacji w Wilnie, meldują Ci, Panie Generałe, swą nieustępliwą wolę i obowiązek pracy realizatorskiej dla wzmocnienia siły państwa i narodu polskiego i podniesienia człowieka pracy w Polsce, wyrażając głębokie przekonanie, że praca konkretna jest najlepszą formą realizacji ideału zjednoczenia narodu i młodego pokolenia polskiego. W pracy tej nie ustaniemy. Organizacja Młodzieży Pracującej, Okrąg Wileński”.

Interesujący wynalazek



Jeden z mieszkańców Pilzna w Czechosłowacji opatentował pomysły wynalazek, służący do nauki pływania. Konstrukcja tego aparatu polega na tym, że poszczególne jego części są ruchome, co pozwala uczącemu się pływać na wykonywanie „na sucho” wszelkich identycznych ruchów, jakie by musiał wykonać w wodzie. Praktyczne zastosowanie „aparatu do pływania”, który reprodukuje na zdjęciu, będzie niewątpliwie szerokie.

Jedenastu biegaczy

Związek Strzelecki zrobił bardzo dobre, że odwołał bieg Wyzwolenia Wilna przy 11 zgłoszonych, ale zrobił bardzo źle, że nie zgłosił od siebie jeszcze 10 biegaczy. Wówczas uniknęłoby się tej wielkiej kompromitacji sportowej, że na początku sezonu trzeba odwoływać zawody i to zawody o pięknej tradycji i wzniosłym celu dlatego, że nie ma komu startować.

Gdzie są te wszystkie wielkie kluby wileńskie na czele z WKS Smigłym, AZS Ogniskiem KPW, PPW, Strzelcem, KSM i innymi.

Gdzie jest ta sportowa młodzież, o którą my tak walczyliśmy w prasie i radio. Dla kogo mamy budować stadiony i pływalnie? Zapewne nie dla tych kilku panów, którzy piastują stanowiska zaszczytne w swych klubach bez sportowców-zawodników.

Odwołanie dwóch imprez sportowych, imprez lekkoatletycznych, tych, które nie podciągają za sobą większych wydatków są dowodem upadku sportu wileńskiego. Organizatorzy wystawili świadectwo ubóstwa. Nie chodzi w danym wypadku o Związek Strzelecki, który z ramienia WOZLA miał bieg ten organizować, ale o tych wszystkich dumnie chodzących i ambitnie szkodliwych dygnitarzy klubowych, którzy zdolni są tylko do pisania szumnych sprawozdań i do wklejania wyśmiałych prasowych do albumów sprawozdawczych.

Nie znalazła się w Wilnie ani jedna pani, która zechciałaby przebiec dystans 100 mtr. Cóż mówić mamy o Wilnie, kiedy w całej Polsce znalazła się jedna odważna zawodniczka ze Lwowa, ale dla niej nie opłaciło się organizować, bo nie

doczekaliśmy się jeszcze tych czasów, kiedy przyjdzie się biegi naprzetrą rozgrywać walkowerami.

A mówiliśmy, żeby nie brać na siebie organizacji biegu pań o mistrzostwo Polski. Wil. Okr. Zw. Lekkoatletyczny nie postuchał mojej szczerzej rady i źle na tym wyszedł. Warszawa ma atut w ręku. Da waliśmy wam imprezę o znaczeniu ogólnym. Przyznaliśmy organizację mistrzostw Polski, a wy nie potrafiliście należycie zaprzeczyć i dlatego nikt nie zgłosił się. Te i tym podobne motywy są zawsze wysuwane przez demagogicznych działaczy. Nie pomogą usprawiedliwiania. Skutek będzie taki, że dla Wilna teraz przez dłuższy czas nie dadzą ani jednej poważnej imprezy sportowej do zorganizowania. Mają atut w ręku. Trzeba było zwrócić uwagę wileńskiemu zrzec się tego biegu pań. Niech robi Warszawa, a w zamian za to prosić o inną jakąś imprezę względnie o zatrzymanie w przejeździe tego czy innego zawodnika. Przez Wilno przejeżdżają przecież lekkoatleci Finlandii, Łotwy i Estonii. Można więc zawsze coś wykombinować. Cóż kiedy nasi organizatorzy są uparci. Sądzimy, że w przyszłości będą bardziej ogólni i nie wezmą na siebie organizacji imprezy, która z góry jest skazana na zagładę.

Trzeba zrehabilitować się. Lekkoatletyka powinna pokazać co umie. Po pierwszym potknięciu się nie można upaść i leżeć bez ruchu. Jesteśmy w przededniu wielkiego biegu narodowego 3 maja. Niech zgłosi się w Wilnie tysiąc biegaczy. Niech na starcie zbierze się tłum zawodników, a organizatorzy udowodnią, że nie jest tak źle, jak było w dniu 24 kwietnia.

J. Nieciecki.

Gruźlica płuc

jest nieuleczalna i corocznie nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu, pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych: bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp. stosują pp. lekarze „BALSAM TRICOLAN - AGE” który łatwa wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel.

DRACENA duża szerokolistna
sprzedaje się. — Wilno, Stalowa 3

Przykre przebudzenie i frapująca zagadka

Przed kilku dniami donieśliśmy o aresztowaniu w Baranowiczach dwóch zawodowych włamywaczy z Wilna: Nędzika Sienkiewicza. Aresztowanie to, jak się obecnie wyjaśniło, nastąpiło przy dość nieoczekiwanych okolicznościach:

„Zawodowcy” wileńscy wyjechali do Baranowicz na „gościnne występy”. Tam pierwszego dnia swą przedostatnią się do mieszkania zamożnego obywatela i na swoje szczęście, a raczej nieszczęście, na

nikogo nie natrafili. Właściciel mieszkania nie spodziewał się wizyty złodziei wileńskich i udał się, wraz z rodziną, do znajomych, pozostawiając mieszkanie „pod opieką” kluczy i zatrząsków.

Dla włamywaczy wileńskich nie było wielkim trudem przedostanie się do mieszkania, gdzie wewnątrz czekała ich miła niespodzianka: stół w mieszkaniu był obfity zaopatrzone w najprzedniejsze wiktuały i trunki. Po spakowaniu rzeczy, z dzieje nie mogli przeciwstawić się pokusie by na miejscu nie wypróbować świątecznych zakąsek, win i wódek. Zrobili wpiern „po kliszku”, następnie szereg „kolejek” aż całkiem zapomnieli o tym gdzie się znajdują.

Wódka lała się rzeką. Złodzieje usadowili się koło stołu, nby proszeni goście i „bawili się” tak długo, aż całkiem stracili poczucie rzeczywistości i zapadli w sen. W takim zaleczeniu ich nad ranem i prawie nieprzytomnych przewieziono do aresztu, gdzie czekało ich niemile przebudzenie.

Na razie stwierdzono, że są to złodzieje wileńscy Nędzik i Sienkiewicz. Obecnie jednak w tej tek „klarownej” sprawie zaszła nowa okoliczność. Stwierdzono mianowicie, że aresztowany w Baranowiczach złodziej Sienkiewicz odbywa jednocześnie w więzieniu na Łukiszkaćci długoterminową karę za włamanie.

Obecnie ma policja nielada kłopot z ustaleniem tożsamości Sienkiewicza, gdyż zarówno Sienkiewicz z Łukiszek, jak Sienkiewicz aresztowany w Baranowiczach twierdzą, że są jedną i tą samą osobą. Ponieważ policja nie bardzo wierzy w „rozdwojenie osobowości”, zamierza ona ustalić, kto jest prawdziwym Sienkiewiczem i kim jest ten drugi. Jak dotychczas, na pytanie to policja nie znalazła odpowiedzi.

Ruch prowadzi w tabeli ligowej

Po niedzielnych zawodach o mistrzostwo Ligi prowadzenie w tabeli objął Ruch.

	gier:	pkt.:	st. br.
1) Ruch	2	4:0	7:2
2) Pogoń	2	4:0	3:1
3) A. K. S.	2	3:1	3:0
4) Cracovia	2	2:2	6:4
5) Warta	2	2:2	9:6
6) Warszawianka	2	2:2	4:4
7) Wisła	2	2:2	0:0
8) Ł. K. S.	2	1:3	1:4
9) Smigły	2	0:4	2:6
10) Polonia	2	0:4	1:10

(Pat.)

CASINO Dziś wznowienie największego sukcesu Jeannette MACDONALD oraz NELSON EDDY w przepięknym arcyfilmie „GDY KWITNA BZY”

Świetny nadprogram.

Początki punktualnie: 15.30, 18.00, 20.30, 22.30

KRONIKA

KWIECIEŃ

25

Poniedziałek

Dziś Marka Ewangelisty
Jutro Kłeta i MarcelinaWschód słońca — g. 3 m. 57
Zachód słońca — g. 6 m. 37Sporządzenia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie z dn. 24.IV. 1938r.

Ciśnienie 760

Temperatura średnia + 10

Temperatura najwyższa + 14

Temperatura najniższa + 1

Opad 0,1

Wiatr południowo-wschodni

Tend.: bez zmian

Uwagi: pochmurno, z rana deszcz.

FRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY
w dniu 25 kwietnia 1938 r.:

W dalszym ciągu pochmurno z większymi przejaśnieniami w dzielnicach północnych i środkowych, a z drobnym deszczem na południu kraju.

Temperatura dniem około 8 stopni.

Słabe wiatry z kierunków zmiennych.

Widzialność dobra. Podstawa chmur

dł 300 m.

MIEJSKA.

— Budowa lombardu. Magistrat m. Wilna poczynił zabieg o zaciągnięcie w miejscowej K. K. O. pożyczki w wysokości 350.000 zł. Pożyczka ta została Zarządowi Miasta przyznana na warunkach bardzo dogodnych. Pożyczka jest długoterminowa i bezprocentowa.

Pieniądze te będą użyte na budowę gmachu miejskiego zakładu zastawniczego (lombardu) przy ul. Portowej.

Jak wiadomo, lombard miejski, mieszczący się obecnie w murach po-Franciszkańskich, wobec przegrania przez Zarząd Miejski procesu z Zakonem Franciszkańskim, będzie musiał opuścić zajmowany lokal.

Roboty przy budowie gmachu lombardu rozpocząć mają być już w przyszłym miesiącu.

— B. G. K. udzielił miastu pożyczki na poszerzenie ulicy Mickiewicza. Bank Gos podarstwa Krajowego zgodził się udzielić magistratowi m. Wilna długoterminową pożyczkę w wysokości 52.650 zł na wykup pasów ziemi dla regulacji i poszerzenia odcinka ul. Mickiewicza, przylegającego do Banku Gospodarstwa Krajowego i P. K. O.

— Usuwanie żebraków z miasta. Ostatnio na ulicach miasta pojawiło się mnóstwo różnych włóczęgów i żebraków, którzy w natarczywy sposób domagają się datków. W związku z tym funkcjonariusze P. P. urządzili lotną obławę. Zatrzymano przeszło 20 żebraków i włóczęgów. Część zatrzymanych pochodzi z prowincji.

— Oddział straży ogniowej na ulicy Rydza-Śmigłego. Władze miejskie zamierzają utworzyć oddział straży ogniowej przy ul. Rydza-Śmigłego. W najbliższym czasie na ulicy tej ma być zakupiony przez miasto jeden z placów celem budowy strażnicy.

ZE ZW. I STOWARZYSZEŃ.

— Zarząd Koła Wileńskiego Z. O. R. podejmuje do wiadomości swych członków, że z wyjątkiem lat ubiegłych organizuje w lokalu własnym w sobotę dnia 30 bm. trasy: „Święcone”, na które zaprasza Kolegów z rodzinami i wprowadzonymi gośćmi. Po „Święconym” odbędzie się zabawa taneczna. Początek „Święconego” o godz. 21 punktualnie, — zabawy tanecznej o godz. 23. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Koła do dnia 27 bm. w godz. 14—15 i 18—20 oraz Zarząd Sekcji i łącznicy w poszczególnych instytucjach.

Dnia 26 bm. w lokalu ZOR o godz. 18 będzie wygłoszony dalszy ciąg odczytu przez p. dr Charkiewiczą Waleriana p. t. „Są obrona Litwy i Białorusi”. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Trzy ostatnie przedstawienia komedii „Wilki w nocy”.

Dziś w poniedziałek dnia 25 kwietnia rb. o godz. 8.15 wiecz. grana będzie komedia w 3 aktach Tadeusza Rittnera „Wilki w nocy” z Niedźwiecką i Daczyńskim w rolach głównych.

— Premiera! Z pośród kilkudziesięciu osób biorących udział w „Orestie” — główne postacie wykonają: Z. Życzkowska (aktorka teatrów łódzkich) Klitajmemestrę, C. Niedźwiecka — Elektry, T. Granowska — Atenę, M. Szpakiewiczowa — Pytję, H. Billinżanka — Kasandry, I. Jasińska - Detkowska — Pia stunkę, W. Staszewski — Orestę, R. Hierowski — Agamemnona, T. Surowa — Ajgista, M. Szpakiewicz — Apollona, Z. Koczanowicz — przodownik chóru, Z. Molska, H. Buynów na, A. Czaplinski, G. Oranowska, H. Michałska, K. Zastrzeżyńska, St. Kubiński, L. Kozłowski, T. Woźniak, P. Połoniński i chóry.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Tydzień propagandy Teatru.

Dziś po cenach propagandowych grana będzie najzabawniejsza operetka Kolla „Lady Chic” z B. Halmirską w roli tytułowej. Jutro również po cenach propagandowych grane będzie romantyczne widowisko Frimla „Król włóczęgów”.

— „Źródło miłości”. Oto tytuł jednej z najświeższych operetek ostatniej doby, nad którą pracuje obecnie reżyser K. Wyrwicz Wichrowski z całym zespołem artystycznym.

Rozpoczęcie robót przy budowie drogi Mejsza-ga — Zawiasy

Jak się dowiadujemy, poczynając od jutra mają być podjęte roboty, które pozwolą zatrudnić większą ilość bezrobotnych. Mianowicie Magistrat rozpoczyna regulację ul. Tyzenhauzowskiej, gdzie będą urugulowane jezdnia i chodniki. Władze zaś wojewódzkie rozpoczynają jedną z większych tegorocznych inwestycji drogowej — budowę drogi bitej Mejsza-ga — Zawiasy. Na tych ostatnich robotach znajdzie zatrudnienie przeszło 500 bezrobotnych.

Oszmiana — armii

W dn. 21 bm. w Oszmianie odbyło się zebranie zarządu Związku Rezerwistów, na którym poza załatwieniem aktualnych spraw omawiana była sprawa koncentracji oddziałów i pododdziałów z terenu powiatu do Oszmiany w dniu uroczystości wręczenia daru dla Armii, ufundowanego przez społeczeństwo oszmiańskie. Przekazanie daru odbędzie się w dniu 3 maja rb.

Hotel EUROPEJSKI w WILNIE

Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Aresztowanie listonosza

Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów powiadomiona została, że listonosz grodzkiego urzędu pocztowego Roman Bestkowski od pewnego czasu dopuszczał się kradzieży gołówek z listów wartościowych.

Bestkowski z kilku listów pieniężnych nadesłanych z Ameryki skradł kilkaset dolarów oraz kilka funtów angielskich. (c)

500 zł. za posadę kasjerki w nieistniejącej „Trybunie Wileńskiej”

Irena Kuleszowa, zam. przy ul. Zarzecznej 4, zameldowała policji, że w styczniu ub. r. poznała niejakiego Stanisława Jasiwicza (Zarzeczna 16), który obiecał jej posadę kasjerki w wydawnictwie „Trybuna Wileńska” wyłudził od niej „kaucję” w wysokości 500 zł, zaś obecnie pieniądze tych nie zwraca. (c)

HOTEL „ST. GEORGES” w WILNIE

Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Olkinowa zbiegła z Wilna

W sferach handlowych mławsza wywołała sensacją wiadomość o ucieczce z Wilna na znaną współwłaścicielki firmy goło-

RADIO

PONIEDZIAŁEK, dnia 25 kwietnia 1938 r.

6,15 — Pieśń por.; 6,20 — Gimnastyka; 6,40 — Muzyka; 7,00 — Dziennik poranny; 7,15 — Muzyka; 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10 — Przerwa.

11,15 — Audycja dla szkół; 11,40 — „Człowiek w rzemiośle”; 11,57 — Sygnał czasu i hejnał; 12,03 — Audycja południowa; 13,00 — Wiadomości z miasta i prowincji; 13,05 Chwilka LOPP'u Kol.; 13,10 — Szybownietwo wileńskie; 13,15 — Koncert symfoniczny; 14,25 — Fragmenty powieści „Soból i panna” Józefa Weyssenhoffa; 14,35 — Muzyka popularna; 14,45 — Przerwa.

15,30 — Wiadomości gospodarcze; 15,45 — „Z pieśnią po kraju” — audycję prowadzi: Genadiusz Cytowicz; 16,15 — „Za czasów Biedermayera” — koncert; 16,50 — Pogadanka; 17,00 — Olbrzymie napięcie elektryczne — odczyt; 17,15 — Recital wiołonce lwy Dezyderiusza Danczowskiego; 17,50 — Pogadanka i wiadomości sport.; 18,10 — Skrzynka ogólna — prowadzi Tadeusz Łopa lewski; 18,20 — Koncert orkiestry wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego; 18,40 — „Droga do Daugie!” Zofii Bohdanowiczowej Fragment z powieści odznaczonej I na grę na konkursie księgarski św. Wojciecha. Czyta autorka. 18,50 — Program na wódek; 18,50 — Wil. wiad. sport. 19,00 — Audycja żołnierska; 19,30 — Dyskujemy: „Kiedy ambicja jest dodatnim czynnikiem wychowania” — dialog; 19,50 — Pogadanka; 20,00 — Historia tańca; 20,40 — Dziennik wieczorny; 20,50 — Pogadanka; 21,00 — TOSCA — opera w 3 aktach Giacomo Pucciniego; 22,50 Ostatnie wiadomości i komunikaty; 23,00 Tańczymy; 23,30 Zakończenie.

WTOREK, dnia 26 kwietnia 1938 r.

6,15 Pieśń poranna. 6,20 Gimnastyka. 6,40 Muzyka z płyt. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,15 Audycja dla szkół. 11,40 Wesołe chóry. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 „O smoczku pazurku i koltunku” — pogadanka Haliny Dobrowolskiej. 13,15 Muzyka operowa. 14,00 Nowe nagranie z płyt. 14,25 Fragmenty z powieści „Soból i panna” Józefa Weyssenhoffa. 14,35 Muzyka popularna. 14,41 Komunikat Zw. K. K. O. 14,45 Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Moje wielkie zmartwienie — opowiadanie Kornela Makuszyńskiego dla dzieci. 16,05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,15 Koncert solistów. 16,50 Pogadanka aktualna. 17,00 Wśród szle uków — pogadanka. 17,15 „Wielkanoc pod starą cerkiewką” — audycja. 17,50 „Żelazo w Tatrach i Karpatach” — pogadanka. 18,00 Wiadomości sportowe. 18,10 „Przed premierą Orestej” — pogadanka prof. Stefana Srebrnego. 18,20 Pieśni polskie w wyk. Jana Markiewicza. 18,40 „Zaginione kościoły” — pogadanka Jerzego Ordy. 18,50 Program na środę. 18,55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19,00 „W czterdziestolecie pracy literackiej” — wieczór poświęcony Henrykowi Zbierzchowskiemu. 19,30 Franciszek Lessele: Kwartet. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Franciszek Lehar — Wielkie potpourri na motywach operetek. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Koncert symfoniczny. 22,00 Muzyka taneczna. 22,50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,00 Tańczymy. 23,30 Zakończenie programu.

wych mebli b-cia Olkin przy ul. Niemieckiej 5.

Rita Olkinowa oskarżona została o fałszowanie weksli. Wystawiła ona szereg weksli na zmniejszone nazwiska nieistniejących klientów, zaopatrzyła w żyro swojej firmy oraz sfalszowane żyra i puściła je w obieg. Prócz tego Olkinowej zarzuca się jeszcze jedno przestępstwo: Zamieniła ona wartościowe rzeczy, opisane przez Urząd Skarbowy za zaległe podatki na rzeczy o małej wartości, skutkiem czego skarbowi państwa poniosł znaczne straty. Według przypuszczeń, Olkinowa wyjechała do Łotwy. (c)

Teatr muzyczny „LUTNIA”

Dziś o godz. 8.15 wiecz.

po cenach propagandowych

„LADY CHIC”

Wycieczka z Wileńszczyzny nad morze

Liga Popierania Turystyki w Wilnie organizuje w czasie od dn. 3 do 9 czerwca rb. wycieczkę pociągami popularnym do Gdyni pod hasłem „Wieś na morze”. Program wycieczki obejmuje zwiedzenie portu i urządzeń portowych w Gdyni, zwiedzanie wzorowo urządzonego gospodarstwa na Pomorzu, w drodze powrotnej zaś złożenie hołdu w Belwederze i zwiedzenie Warszawy.

Pociąg wyruszy z Mołodeczna w nocy dn. 3 czerwca, zabierając po drodze uczestników wycieczki z terenu powiatu wileńskiego i oszmiańskiego.

Obława na oszustów i złodziei

Policja wileńska na kiemaszu Św. Jerzego dokonała obławy na oszustów i złodziei, operujących wśród przekupców i publiczności. Aresztowano kilku podejrzanych jegomościów, których osadzono w areszcie do dyspozycji władz śledczych. (c)

Zaginiecie 12-letniej uczennicy

Halina Horodecka (Podgórną 12) zameldowała policji, że w dniu 21 bm. siodła jej Alicja Horodecka, lat 12, wyszła z domu do szkoły i dotychczas nie powróciła. Poszukiwania zostały zarządzane.

LEKARZE

DOKTOR MED.

J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5—7 wiecz.

DOKTOR

Zeldowicz

Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych. od godz. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR

Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych. od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA

Smiałowska

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wargów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26—6.

Baranowickie

DOKTOR

Wężyk Andrzej

powrócił

ul. Staszycza 15, tel. 44 w Baranowiczach. Choroby: weneryczne, skórne i płciowe. Przyjmuje od godz. 7.30 do 11 rano. godz. 2—5 pp. i 7 do 9 wiecz.

Kino „APOLLO”

w Baranowiczach

Na ekranie jedna z najtragiczniejszych kart wojny rosyjsko-japońskiej

Port Artura

Zachwyci wszystkich.

W roli gł. Danielle Darleux i wielu in.

PAN Film dla wszystkich!

Rozkoszna czarodziejka ekranu DEANNA

DURBIN

jako „PENSJONARKA”

Czarujący dodatek KOLOROWY

Kino MARS Dziś premiera. Początek o godz. 2-jej. Sensacyjny film, pełen dynamiki i napięcia dramatycznego

PRAWO MŁODOŚCI

Ojciec i syn walczą o serce jednej kobiety... Role główne: Edward Arnold, Joel Mc Crea, Frances Farmer. Piękny KOLOROWY nadprogram.

OGNIKO! „PIĘTRO WYŻEJ”

W rolach głównych: Eugeniusz BODÓ, Helena Grossówna, Józef Orwid i inni

Humor — Piosenki — Miłość — Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-jej, w niedz. i św. o 2-jej.

HELIOS Kolosalne powidzenie.

Złota seria filmów polskich

WRZOS

ULGI WAŻNE

Dla młodzieży dozwolone

Chrześcijańskie kino Wielki świąteczny program. Wrzusz. dramat najgłębszych uczuć

SWIATOWID! „SKŁAMAŁAM”
w rolach czołowych Jadwiga Smosarska i Eugeniusz Bodo. „Skłamałam” to drama kobiety która, ślepo zaufała miłości, to film o zwycięstwie prawdy. Początki seansów: 5, 7 i 9. W niedzielę i święta od 1

Dzieje ludzi walczących z żywiołem reż. genialnego VAN DYKEA

Ł P O Ś W I Ę C E N I E
Bohaterskie, pełne niebezpieczeństw zmagania dobroczyńców ludzkości, dla szczęścia świata. W rol. gł. Robert Taylor i Barbara Stanwyck

Teatr m. NA POHULANCE

o godz. 8.15 wiecz.

WILKI W NOCY

RÓŻNE

ZGUBIONO dowód osobisty, wyd. przez Starostwo Powiatowe w Wilejce dnia 17go marca 1923 r. pod Nr 2316/5966/22 na imię Gita Gołub — umiawiać się.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-4^c Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35, tel. 169;
Lida, ul. Górnańska 8, tel. 166; Baranowicze,
Ułańska 11;
Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce,
Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6,
Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13,
Wołkowsk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie:
z odnośnikiem do domu w kraju —
3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w
administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redak. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19

